PIĄTEK dnia 14 Maja 1819. (Nro 184.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 15

WIADOMOŚCI KRAJOWE

— *z Warszawy.* —

Wisła wezbrała w nocy dnia 11 b. m. przybierała dnia następnego i blisko pięciu łokci nad zwyczajną wysokość, podniosła się. Wczoraj przecież zaczęła już opadać. Most uszkodzony nieco został, przez tratwy drzewa pędem wody uniesione, ale kommunikacja między Warszawą a Pragą, ani na chwilę przerwaną niebyła.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Anglia.

z Londynu 23. Kwietnia.

Dnia 21. odbyło się pierwsze posiedzenie Parlamentu po świętach Wielkanocnych; ale nic ważnego dotąd nieustanowiono.

— Ostatniego Poniedziałku przybyli tutaj z Rzymu: X. Bonavita, Doktór Viglioli i Profesór Antomarchi, którzy jak wiadomo mają zamiar popłynąć na wyspę S. Heleny, i wejść tamże w służbę Bonapartego.

— Odstąpienie Floryd Zjednoczonym Stanom, nieprzestaje dotąd tutejszych polityków zatrudniać. Traktat w tej mierze pomiędzy Zjednoczonemi Stanami a Hiszpanją umówiony, zawiera bezwątpienia tajne artykuły, które z czasem dopiero i cząstkowo do wiadomości powszechnej podane zostaną. Wiadomo całemu światu iż wygnańcy francuscy prawie wszyscy zgromadzili się w Zjednoczonych Stanach i założyli tamże w prowincji Texas, osadę, nazwaną Polemprzytułku. Nie jest też tajno nikomu, że Rząd w Wasyngtonie nietylko wiedział o exystencji rzeczonej osady, ale nadto z naczelnikami onej, utrzymywał tajną korrespondencję. Powody przecież dla których Pole przytułku zburzone zostało w chwili gdy zaczęło kwitnąć i wzmacniać się, gdy we Francji rozpoczęto zbierać składkę na wsparcie onego i gdy już żadnych niemiało powodów do obawy, ze strony Hiszpanji; powody mówię tak nagłego zniszczenia tej nieszczęśliwej osady, były dotąd tajemnicą dla Europy. Teraz dopiero wiarogodne listy z Stanów Zjednoczonych zapewniają: iż Rząd Amerykański, wysłał był Ajenta P. Green, do Jenerała Lallemand, z rozkazem aby się niezwłocznie wyniósł z prowincji Texas, co on też przymuszonym był uczynić, i do Nowego Orleanu z Towarzyszami swemi przeniósł się. Domy-

ślamy się więc, iż krok ten był skutkiem tajnych układów, poprzednio pomiędzy Zjednoczonemi Stanami a Hiszpanją zawartych. (Morning Chronicle)

— Wydawca Kurjera Londyńskiego donosi: iż w Hamburgu ostrzeżono Redaktora Dostrzegacza Niemieckiego, że go spotka los Kotzebuego: w Paryżu zagrożono podobnież Wydawcę Dziennika Drapeau blanc w tych słowach: tu seras Kotzebué (Skocebúowanym zostaniesz). Nadmienia wreszcie tenże Kurjer, iż on sam w tych dniach otrzymał list bezimienny w którym po długiej przemowie przepowiada mu zabójca, iż zamordowanym zostanie. „Nie piszę ja tego w malignie i z bojaźni (dodaje Kurjer) albowiem bynajmniej się nielękam. Ale widzę w tym coś nadzwyczajnego, że w tym samym czasie w Hamburgu, Paryżu i Londynie jednobrzmienne listy rozrzucone zostały."

— Jeden z Dzienników Londyńskich donosi: iż chęć wieszania się, tak dalece się rozszerzyła pomiędzy pospólstwem Angielskiém, iż niektórzy już jej nawet za sposób zarobkowania używają. Przed kilką dniami znaleziono wisielca na jednej z ulic publicznych. Ponieważ dawał jeszcze oznaki życia, oderznięto go więc, użyto wszelkich sposobów i ocucono nakoniec. Przyszedłszy do siebie, zaczął ubolewać nad nędzą i nieszczęściem swojém, które jak mówił przywiodło go do tego strasznego przedsięwzięcia. Obecni litując się nad jego stanem, zebrali znaczną składkę, obdarzyli go hojnie i do domu ubogich zanieśli. Tam pokazało się, iż raz już w podobnym sposobie znalezionym był na słupie u bramy publicznej i uratowanym. — Przyznał się sam potem, że już kilkanaście razy na spekulację wieszał się, i znaczne z tąd odnosił zyski.

— Jak wiadomo, przechodzą Anglicy wszystkie narody w naśladowaniu obcych wynalazków i wydoskonalaniu tychże. Tak na przykład, wydoskonalili teraz Niemieckie Drezynki, czyli tak nazwane Volocypedy: jest to wózek wyobrażający konia na kołach: na grzbiecie znajduje się wygodne siedzenie, a drugie dla dzieci na tyle; wewnątrz konia znajduje się obszerne schowanie na chłodniki, suknie i t. p. rzeczy. Na takiej więc Drezynce może Ojciec z całą familją wyjechać, i bez kosztu przechadzkę odprawić.

Francja.

z Paryża dnia 28. Kwietnia

— Pierwsza część projektu do prawa o wolności druku, przez Izbę Deputowanych przyjęta, wniesioną została do Izby Parów.

— Izba Deputowanych roztrząsa drugą i trzecią część ważnego projektu do prawa „o wolności druku." P. Benj. Constant rozbierając na posiedzeniu dnia 25. projekt powyższy mówił z zwyczajną sobie wymową.

Przystępując do Artykułu, stanowiącego o dochodzeniu krzywdy, Osobom prywatnym przez pisma publiczne zrządzonej, wniósł: ażeby wolno było w podobnych przypadkach Osobom prywatnym zanieść zażalenie do najbliższego Sądu, a nie (jak się dzieje zwykle) do Sądu, w którym oskarżony, to jest Autor krzywdzącego pisma, ma swe zamięszkanie. — „Bronię tu może (rzekł) Sprawy mniej liberalnej: „Pisarze, ci obrońcy uciśnionych; Ci Szlachetni nieprzyjaciele możnych i napaśników; Ci zacni mężowie, których święte powołanie pochodzące z własnej ich duszy, zaszczytniejsze jest zapewne aniżeli czcze tytuły, dyplomata i patenta; — Oni zaiste z pośród wszystkich Stanów najwięcej na opinję powszechną działają, a o-

pinja która umie szacować ich zasługi, chciałaby zapewne, ażeby im sprzyjały wszystkie prawa: ale mojem zdaniem wszelka uwaga, ustąpić powinna zasadom surowej sprawiedliwości. Jak kolwiek zacnym jest stan Autorow i pisarzy, Stan do którego i ja mam zaszczyt należyć, niechciałbym jednak, ażeby w ręku tej Klassy spoczywała dobra sława i spokojność wszystkich innych Stanów.

„Życie prywatne każdego z obywateli, jest wyłączną własnością jego. Nikt nie ma prawa przenikać jego skrytości. Każdy, który osobiście lub przez pisma naraża pokój osoby prywatnej, staje się winnym tam, gdzie nadużycie popełnia. Tam dokonał złego, tam spełnił występek; tam więc oskarżonym i ukaranym być powinien i t. d."

Zwraca potém mówca uwagę Słuchaczy, co za korzyść wyniknąć może z podania do wiadomości powszechnej czynów Człowieka, który nie ma i mieć nie chce żadnego wpływu i znaczenia w Państwie. Czynności zaś osoby prywatnej, mogące szkodzić towarzystwu, podlegają Sądom, a nie wolności druku. Sądom więc zostawić należy dochodzenie onych, a uszkodzeni sami poszukiwać będą zapewne strat ztąd odniesionych. „Co zaś do Anegdot pociesznych — rzekł dalej — do wieści częstokroć bajecznych, do czynów mniejszej wagi; cóż ztąd za złe dla publiczności wyniknie, że o nich wiedzić nie będzie? Nie zdaje mi się, aby na tem traciła powszechność; nie zdaje mi się, aby ztąd wolność druku uszczerbek poniosła. Szkalować osobę prywatną jest niegodnym człowieka uczciwego, i komuż użytecznym być może? a wolność druku bezpieczniejszą będzie, gdy odłączemy od niej wszystko to, cokolwiek ją kazi i upodla. Niech mi wolno będzie, zastósować tu porównanie, które zdaje mi się bardzo sprawiedliwe, chociaż może zbyt ostre. Dla czegóż pogardzamy szpiegami? ... albowiem dociekają podle tajemnic Osób prywatnych i donoszą je zwierzchności. — A ci którzy gwałcą też same tajemnice, i do wiadomości powszechnej je podają, czyż nie są także szpiegami, lubo innego rodzaju? I tych, i tamtych, zarówno uważam.

„Jednym z powodów które mię skłaniają do żądania, ażeby pokrzywdzonemu wolno było w własnym Sądzie dochodzić obelgi, jest ten także, iż Osoba prywatna tam najprędzej zyskać potrafi sprawiedliwość, gdzie jej życie domowe jest znane. Lecz wcale inaczej się rzecz ma z urzędami publicznemi. Urząd publiczny, nie potrzebuje tego przywileju. Jeżeli jest skrzywdzonym, nie dotknął pisarz jego Osoby, jego prywatnego postępowania, ale jego czynności urzędowych: takie czynności zaś wszędzie zarówno ocenione i osądzone być mogą. W sprawie partykularnego, częstokroć porównanie całego życia pokrzywdzonego z zadaną mu obelgą, zasadą być może przysięgłym w wyrokowaniu; w sprawie zaś urzędu publicznego, zasadą być powinno przysięgłym porównanie Aktu, przeciw któremu obelga jest wymierzoną, z Konstytucją i prawem; a to porównanie wszędzie uskutecznioném być może, odległość bowiem nie odmienia istoty Aktu, Konstytucji i prawa. Więcej powiem, jeżeli przyzwoitą jest rzeczą, aby skarga partykularnego sądzoną była w Sądzie jego zamięszkania, równie jest przyzwoitą, aby skarga urzędu publicznego do obcego Sądu desłaną była. Któż nie uczuje potrzeby takiego prawa? Któż się nie przekona, że stosunki konieczne jakie zachodzą między rozmaitemi urzędami; dać mogą łatwo powód do stronności w wyrokowaniu przysięgłych?..."

W innem miejscu mówi P. Benj: Constant: „Przypomnijcie sobie Mci Pano-

wie! jakie dobrodziejstwa zlewa na nas od lat czterech wolność druku. Czyliż mniemacie iż doszliśmy do tego stopnia wolności na którym stojemy, bez wolności druku, której z własnem niebespieczeństwem dobili się odważni Pisarze."

Rozbierając dalej tę samą materję, tak mówi P. Constant: „Urzędnicy, co pilnują ściśle prawa, niemają przyczyny lękać się wolności druku. Opinja powszechności jest sprawiedliwą, a sprawiedliwszą będzie jeszcze, gdy wolność druku bespieczniejszą będzie. Mogą się zdarzyć paszkwile i zelżywe pisma, ale potępi je zdánie powszechne i pomści się za nieskazitelnych Urzędników i prawych Obywateli. i t. d."

Skoro P. Constant mówić przestał, przystąpiła Izba do głosowania. Pokazało się, iż stronnictwo Ministrów daleko jest mocniejszym. Pomimo tak wymownego głosu Pana Constant, wniosek jego odrzuconym został.

Hrabina Gothland, Królowa szwedzka przybyła z Marsylji do Paryza.

— Ostatni numer Minerwy Francuskiej, przez policją skonfiskowanym został. Zawiera między innemi wiersz Pana Berengér przeciw Missjonarzom.

— Dnia 23. stawił się przed Sądem Jenerał Sarrazin oskarżony jak wiadomo o Wielożeństwo. Pokazuje się iż w roku 1799. ożenił się w Liwurnie z niejaką Cecylją Karoliną Schwarc. Roku 1813 nie rozwiódłszy się z pierwszą żoną, pojął w Londynie Marję, Georginę Hutchinson, a dla przyśpieszenia Slubu odstąpił Wiary Katolickiej i Ewangielicką przyjął. Powróciwszy zaś do Francji, wszedł roku 1817. w trzecie śluby z Francuzką w Departamencie Lot i Garonny. — Jenerał Sarazin zaprzecza pierwszego Małżeństwa i oświadcza, iż Akt ślubny jest zfałszowanym i podłożonym: ostatnie zaś jest nieważnym; ponieważ zawarł je w chwili gdy był cywilnie umarłym, to jest gdy wyrokiem ówczesnym, jako zbieg na śmierć skazanym został.

— Ludność Paryża w roku zeszłym wynosiła 713,966. Dusz.

LOTERJA KLASSYCZNA.

Ciągnienienie czwartej Klassy piętnastej Loterji Klassycznej, odbyło się we Srodę dnia 12. b. m. Pierwsza wygrana 10,000 Złotych, padła na Numer 7639. Druga 6.000 Złł: na Numer 7364. Trzecia 3000 Złł: na Numer 2244. Czwarta 2000 Złł: na Numer 13,961. Dwie wygrane po 1600 Złł: na Numera 4,092 i 9178. Cztery wygrane po 1200 Złł: na Numera 2179. 15,806. 16,524. i 18,230. Ośm wygranych po 1,000. Złł: na Numera 53. 105. 611. 2263. 12,532. 15,386. 18,420. i 19,742. — Ciągnienie następnej czyli Piątej Klassy dnia 14 Czerwca 1819 roku rozpocznie się.

TEATR NARODOWY.

Dzwonek Opera, na której wystawienie nic przez Dyrektora Teatru żałowaném nie było, oddana wzorowo przez Artystów Polskich, w Niedzielę po trzeci raz wystawioną zostanie. Publiczność w dniu wczorajszym często powtarzanemi i przedłużanemi oklaskami, zadowolnienie swoje głośno okazywała, a nagradzając staranie i talent Pani Aszpergierowej, po skończonym widowisku, wywołała ją jednomyślnie.

Gdy wiele Osób żądało Gazety z dnia wczorajszego, a wszystkie Exemplarze już z Drukarni wykupione zostały, przeto po powtórném przedrukowaniu tegoż Numeru, dostać go będzie można w Sobotę po godzinie czwartej po południu.

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Kicinski F Morawski